

Maciej Bernasiewicz

Uniwersytet Śląski w Katowicach [maciej.bernasiewicz@us.edu.pl]

Rodzina i społeczność lokalna jako agendy kontroli bezpośredniej oraz pośredniej w profilaktyce zachowań przestępczych

Abstrakt: W tekście omówiono teorię kontroli społecznej na przykładzie kontroli rodzicielskiej oraz sposobów konformizowania swoich członków przez społeczność lokalną. Obie instytucje socjalizacji wymuszają porządek (ład) społeczny za pomocą dwóch form kontroli: bezpośredniej (zewnętrzne sankcje) oraz pośredniej (więź społeczna). W tekście dowodzi się, że umiarkowany poziom kontroli jest wyraźnym czynnikiem chroniącym przed przestępczością.

Słowa kluczowe: kontrola rodzicielska, społeczność lokalna, teoria kontroli społecznej, przestępczość nieletnich.

Wprowadzenie

Podług teorii kontroli społecznej człowiek jest z natury egoistyczny i narcystyczny. W swoich dążeniach do maksymalizowania przyjemności i unikania przykrości jednostka ludzka wciąż kalkuluje, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia życiowe i wiedzę na temat działań opłacalnych. Wciąż rozważa, które działania mogą przynieść jej zysk, a w wyniku których może ponieść szkodę. Twierdzenia teorii kontroli, jak zauważają Robert Agnew i Timothy Brezina, w dużej mierze nakładają się z tezami teorii społecznego uczenia się, ponieważ w jednym i drugim podejściu jednostka uczy się zachowań w trakcie procesu modelowania oraz przejmowania od innych przekonań (choćby dotyczących tego, co się opłaca robić, a czego nie ze względu na przykre konsekwencje), które to

procesy wzmacniają bądź osłabiają jednostkową podatność do podporządkowania się (konformizm), bądź obchodzenia norm społecznych (dewiacja) (Agnew, Brezina 2018, s. 150–152). W teorii kontroli eksploruje się przede wszystkim zachowanie konformistyczne i różny poziom jego nasilenia u poszczególnych ludzi, nie zaś samą skłonność przestępczą, która jest, podług tej teorii, równie silna u każdego człowieka. Dewiacyjna skłonność immanentnie obecna w ludzkiej naturze jest przecież aksjomatem tej koncepcji. Podobnie w teorii społecznego uczenia się w centrum zainteresowania również nie leży refleksja nad ludzkimi skłonnościami, ponieważ na pierwszym planie znajduje się wyjaśnianie społecznych mechanizmów formowania się ludzkiego zachowania. Tym co różni obie teorie w najwyższym stopniu jest koncepcja ludzkiej natury, która w teorii kontroli jest po prostu zepsuta, zaś w teorii społecznego uczenia się przypomina koncepcję *tabula rasa* Johna Locke’a, tj. „niezapisanej karty” ludzkiego umysłu, który dopiero wypełnia się treścią w toku rozwoju ontogenetycznego człowieka i zdobywania przez jednostkę nowych doświadczeń. Dla obu teorii, tak różnie określających swoje aksjomaty, kluczowym mechanizmem socjalizacji jest obserwacja przez jednostkę najbliższego otoczenia społecznego oraz jakość więzi jednostki z osobami znaczącymi (*significant others*). Osoba znacząca z definicji sprawuje bowiem kontrolę nieformalną nad jednostką, dla której jest ona ‘znacząca’ – o czym szerzej w dalszej części tekstu – zaś w teorii społecznego uczenia się osoba znacząca jest modelem, również *ex definitione*.

W teorii kontroli ludzie różnią się poziomem przejawianego konformizmu wobec ogólnie przyjętych celów kulturowych. Konformizm zaś jest pochodną obecności i efektywności działania formalnych i nieformalnych instytucji egzekwujących normy społeczne. Niski poziom kontroli społecznej, który sprzyja zachowaniom dewiacyjnym, wynika albo z braku w otoczeniu jednostki czynników powstrzymujących ją przed naruszaniem norm społecznych (brak instytucji stojących na straży porządku konformistycznego), albo z niewielkiego ryzyka utraty ważnej dla jednostki wartości, ponieważ i tak jest ona jej pozbawiona (jednostka nie ma nic do stracenia). Wysoki poziom kontroli społecznej jest albo funkcją silnej egzekucji norm; nieuchronnej i zdecydowanej reakcji szeroko pojętego aparatu legalnie używanej przemocy (policja, straż miejska, prokuratura) i reakcji nieformalnych (ostracyzm społeczny, plotka, zwrócenie komuś uwagi), którą uprawomocnia naruszenie przez jednostkę ważnych norm społecznych albo wysokiej pozycji stratyfikacyjnej, jaką zajmuje jednostka w strukturze społecznej (strukturze prestiżu, dochodów, znaczenia), którą jednostka może utracić na skutek dewiacyjnego zachowania.

Odnosząc formy kontroli do dzieci i młodzieży (Agnew, Brezina 2018, s. 152–153; Becker 2009, s. 63–64) wyróżnić możemy następujące jej przejawy:

1. Kontrolę bezpośrednią (*direct control*), czyli wszelkie ludzkie wysiłki zmierzające do ograniczenia zachowań dewiacyjnych ze strony osób nieletnich, do których zaliczyć możemy ustanawianie zasad zachowania (*setting rules for juvenile*), monitorowanie zachowań osób nieletnich (*monitoring the juvenile’s*

behavior), karanie za zachowania naruszające normy społeczne, w tym prawne (*sanctioning the juvenile for violations and delinquency*) oraz wzmocnienie zachowań konwencjonalnych (*reinforcing the juvenile for conventional behavior*). Howard S. Becker określa kontrolę bezpośrednią w sposób wąski jako mechanizm użycia siły lub zastosowania sankcji.

2. Samokontrolę (*self-control*), rozumianą jako powstrzymywanie samego siebie przed naruszaniem norm. Jej przeciwieństwem jest wysoka impulsywność i brak u jednostki myślenia na temat potencjalnych konsekwencji jej zachowania.
3. Wiąż społeczną z otoczeniem oraz zaangażowanie w porządek konformistyczny (*stake in conformity*), które są pochodną takich zjawisk, jak: przywiązanie emocjonalne do osób szanujących ład społeczny (*emotional attachment to conventional other*) oraz aktualne lub planowane przez jednostkę aktywności, które potwierdzają jej aspiracje do zajęcia wysokiego miejsca w tradycyjnej strukturze społecznej (*actual or anticipated investment in conventional activities*).
4. Przekonania (*belief*) dotyczące przestępstwa i jego moralnej oceny. Potępienie przestępstwa przez jednostkę zmniejsza jej podatność na zachowanie dewiacyjne. Przekonania jednostki są oczywiście pochodną wyobrażeń społecznych – drugiego oprócz użycia siły i sankcji mechanizmu kontroli społecznej według H.S. Beckera – dotyczących czynności uznawanych w społeczeństwie, bądź innych grupach społecznych, za niesmaczne, niestosowne bądź niemoralne.

Kontrola bezpośrednia to przede wszystkim kontrola formalna (sprawowana przez instytucje do tego powołane *par excellence*), choć niektóre z przejawów kontroli nieformalnej (np. zbesztanie kogoś za zaśmiecanie ulicy) też można zaliczyć do form bezpośredniego sprawowania kontroli nad utrzymaniem ładu społecznego. Kolejne z wymienionych form kontroli mają już jednak charakter wyraźnie nieformalny. Samokontrola to, według Jana M. Stanika, umiejętność działania racjonalnego, opanowania stanów frustracji, rozwiązywania konfliktów wewnętrznych, którą jednostka nabywa w toku konstruktywnego rozwoju poznawczo-ewaluacyjnego struktur osobowości. Przyswajanie sobie przez jednostkę ważnych z punktu widzenia konformizmu mechanizmów samokontroli (hamowanie w płaszczyźnie popędowo-emocjonalnej, adekwatny obraz Ja, internalizacja wartości) dokonuje się w toku socjalizacji. Właśnie aspekt wychowawczy (rodzinny, szkolny, rówieśniczy) i jego niewydolność (proces desocjalizacji), która wiedzie do ukształtowania się osobowości asocjalnej jest dużo ważniejszy w procesie efektywnego formowania się prawidłowej samokontroli niż typ osobowości traktowanej jako genetyczne wyposażenie jednostki (Stanik 2013)¹. Samokontrola jawi się zatem

.....

¹ Warto zauważyć, iż w przywołanej książce znajduje się wiele oryginalnych tez dotyczących mechanizmów regulacji zachowania. Jan M. Stanik przeprowadza m.in. krytykę niezwykle popularnej dziś w Polsce koncepcji odporności psychicznej jednostki (*resilience*), którą uważa za zbędny konstrukt teoretyczny, ponieważ jego zakres znaczeniowy wyczerpuje ugruntowane od dziesięcioleci pojęcie samokontroli.

jako efekt prawidłowo funkcjonującej kontroli bezpośredniej (formalnej i nieformalnej), jako zestaw zakazów i nakazów zainstalowanych wewnątrz osobowości jednostki, która doświadcza zewnętrznego treningu społecznego. Samokontrolę postraktować możemy jako rezultat procesu internalizowania świata wartości i zasad, których pilnują zewnętrzne agendy formalnej i nieformalnej kontroli społecznej.

Kolejne dwie formy kontroli społecznej, o której piszą R. Agnew oraz T. Brezina, też mają charakter kontroli nieformalnej. Jest to jednocześnie kontrola pośrednia *par excellence*. Należy przez nią rozumieć przede wszystkim emocjonalne związki, wzajemne przywiązanie pomiędzy dziećmi i rodzicami, czy też między człowiekiem dorosłym i grupami społecznymi, w których dobrowolnie się stowarzysza. Jedną z bardziej doniosłych koncepcji nieformalnej kontroli (a ściślej mówiąc kontroli pośredniej) jest teoria Trávisa Hirshiego, dla którego przestępcze zaangażowanie jest wynikiem braku przywiązania do konwencjonalnego porządku (*bonding to conventional society*). W teorii tego wybitnego przedstawiciela nurtu kontroli więzi społeczna (*social bond*) ma cztery składniki: przywiązanie do przyjaciół, rodziny, nauczycieli (*attachment*), zaangażowanie w realizację konwencjonalnych celów kulturowych (*commitment*), zaabsorbowanie zwyczajnymi czynnościami w rodzinie, szkole i kościele (*involvement*) oraz przejawianie respektu dla policji i prawa (*belief or respect*) (Burton i in. 1995). Dla Hirshiego fundamentalną więzią chroniącą dzieci i młodzież przed przestępczością jest przywiązanie do rodziców, którego siła decyduje o prawdopodobieństwie wystąpienia przestępstwa w życiu młodego człowieka (*if the bond to the parent is weakened, the probability of delinquent behavior increases, if this bond is strengthened, the probability of delinquent behavior decreases*) (Hirshi 1969, s. 88). W optyce tej koncepcji praworządność jest funkcją jakości więzi społecznej a nie efektem sprawnie działających instytucji kontroli formalnej (bezpośredniej); instytucji, które dzięki monopolowi na stosowanie przemocy mniej lub bardziej stanowczo tłumią wszelkie przejawy nonkonformizmu.

W dalszej części tekstu omówiono rolę dwóch agend socjalizacji, tj. rodziców (*parental control*) oraz społeczności lokalnej (*local community*). Ponieważ obie instytucje są wykonawcami zarówno kontroli bezpośredniej, jak i pośredniej, to nie podobna zredukować opisu ich funkcjonowania do jednego wymiaru bez uwzględnienia różnorodnego wachlarza stosowanych przez te instytucje technik konformizowania swoich członków.

Kontrola rodzicielska

Instytucjami sprawującymi formalną kontrolę społeczną są nie tylko sądy, prokuratura, policja czy instytucje resocjalizacyjne, ale w przypadku dzieci i młodzieży należą do nich także rodzice, do czego upoważnia ich ustawowa prerogatywa zwana władzą rodzicielską (w Anglii i Walii prerogatywę tę nazywa się odpowie-

działnością rodzicielską) oraz nauczyciele. Ci drudzy jako funkcjonariusze publiczni mają formalny obowiązek² reagowania w sytuacji zagrożenia dobra dziecka (np. zagrożenia demoralizacją).

Dziecko w świetle polskiego prawa winny okazywać rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra (art. 95, § 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Ustawa Kodeks rodzinny i opiekuńczy z późniejszymi zmianami), zaś rodzice pieczę nad dzieckiem powinni sprawować z poszanowaniem jego godności i praw (Jakimiec 2016, s. 195).

Kontrola rodzicielska może mieć charakter:

- bezpośredniego monitorowania, gdy rodzic osobiście „dogląda” dziecko i pilnuje przestrzegania przez nie określonych zasad zachowania;
- pośredniego monitorowania, gdy rodzic pyta, gdzie było dziecko, jak było w szkole, dzwoni do dziecka, by zapytać co słysząc, pyta osoby trzecie o zachowanie swojego dziecka (Agnew, Brezina 2018, s. 154).

Choć badania wskazują na to, że wyższy poziom kontroli rodzicielskiej (ustanawiania zasad i monitorowania dzieci) łączy się z niższym prawdopodobieństwem zachowań dewiacyjnych, w tym przestępczych (Kierkus, Hewitt 2009; Eitle 2006; Anderson 2002; Burton i in. 1995), to jednak zbyt restrykcyjne zachowania rodzicielskie (*strict parents*) mogą być kontrefektywne, a nawet mogą generować zachowania patologiczne u dzieci (Agnew, Brezina 2018, s. 154). Dotyczy to zwłaszcza użycia kar fizycznych oraz przemocy werbalnej.

Ważnym elementem wdrażania dzieci w bezkonfliktowe współżycie z otoczeniem społecznym oprócz stosowania przez rodziców sankcji, monitorowania oraz zaznaczania granic (*set limits*) jest – jak zauważają R. Agnew, T. Brezina (2018, s. 154) – wzmacnianie zachowań konwencjonalnych (*reinforcing conventional behavior*). Autorzy podają przykład wsparcia przez rodziców takiego zachowania dziecka, by umiało w przyszłości w sporze z rówieśnikami używać siły argumentów zamiast siły fizycznej. Podobnych egzemplifikacji dla strategii wzmacniania zachowań konwencjonalnych poszukać możemy jednak w wielu innych sytuacjach, do których codziennie uciekają się rodzice, np. pochwała dziecka przed jego dziadkami za pilną naukę i uzyskanie dobrej oceny, gest przytulenia, gdy dziecko zrezygnowało z jakiegoś przysmaku na rzecz młodszego rodzeństwa, wspólna modlitwa i praktyki religijne, które wprowadzają dzieci w świat norm moralnych itd.

W dyskursie profilaktyki społecznej, której celem jest ograniczanie zachowań ryzykownych podkreśla się dużą skuteczność tzw. strategii alternatyw, czyli promowania i popularyzowania zachowań alternatywnych wobec zachowań ry-

.....

² Zgodnie z dyspozycją kodeksu karnego – jak zauważa Daniel Jakimiec – funkcjonariusze publiczni, w tym sędzia, kurator, pracownik administracji rządowej i samorządowej, tj. nauczyciel czy pracownik socjalny, którzy przekraczają swoje kompetencje lub nie dopełniając obowiązków, działają na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlegają karze do lat 3 (Tenże, 2016, s. 63).

zykowych. Takie działania również możemy uznać za strategię wzmacniania zachowań konwencjonalnych. Zaangażowanie dzieci i młodzieży w działalność sportową, artystyczną, muzyczną itp. przekierowuje ich wysiłek i uwagę – ich energię, naturalny potencjał ekspresji – z obszarów zagrożenia (alkohol, nadużywanie cyfrowych technologii, stowarzyszanie się w podkulturach przestępczych) na działalność ogólnorozwojową. Kluczowe znaczenie w ukształtowaniu prawidłowych nawyków spędzania czasu wolnego u dzieci mają rodzice. Ta banalna konkluzja wyraża głęboką prawdę o naturze i roli rodziców w kształtowaniu sposobu życia dzieci, który bardzo często jest bezpośrednim odzwierciedleniem stylu życia rodziców.

Howar S. Becker zauważa, że egzekwowanie reguł wymaga przedsiębiorczych postaw. „Ktoś – osoba przedsiębiorcza – musi wykazać inicjatywę, by ukarać winowajcę” (2009, s. 126). Czy współczesny rodzic jest przedsiębiorczy w obszarze reagowania na ujawnione przez dziecko „niewłaściwe zachowania”, czy asocjalne postawy? Wydaje się, że w przypadkach, w których tej przedsiębiorczości nie obserwujemy – postawy bierności i bezradności rodzicielskiej – mogą być determinowane szeregiem różnych przyczyn:

- kulturowych: w postmodernistycznych czasach zakazuje się zakazywać, ponieważ wielu współczesnych ludzi jest głęboko przekonanych, że nie istnieje żaden obiektywny wzorzec prawidłowych i nagannych zachowań;
- poznawczych: wynikających z deficytu wiedzy u rodzica, zarówno odnoszącej się do braku świadomości zagrożeń, jakim podlega współczesne młode pokolenie (np. w obszarze zagrożeń cyfrowych, takich jak fonoholizm, cyberprzemoc), jak i braku świadomości wychowawczej w ogóle, tj. wiedzy o znaczeniu pedagogicznym (świadomość własnej wzorotwórczej roli, znaczenia fizycznej i emocjonalnej obecności w życiu dziecka, roli rozmów itp.);
- rozwojowych: indyferentnej lub niedojrzałej postawy moralnej rodziców, którzy są zbyt zajęci sobą i z różnych przyczyn nie interesują się dzieckiem (praca i inne pochłaniające aktywności); czasem są zbyt infantylni w swoich postawach na skutek fiksacji rozwojowej, w wyniku której nie odczuwają potrzeby generatywności³), a czasem po prostu nie zależy im na własnym dziecku, czego skrajnym przejawem może być po prostu wrogość wobec własnego potomstwa.

Skrajną postacią zaburzenia kontroli rodzicielskiej jest fizyczna nieobecność rodzica bądź obojga rodziców. Rozłąka bądź brak rodzica w życiu dziecka to często badany predyktor zachowań przestępczych. Przy czym nieobecność rodzica nie musi mieć charakteru fizycznego (śmierć, pobyt w więzieniu, porzucenie rodziny), lecz dotyczyć może także rodzica wycofującego się, emocjonalnie zaniedbującego

.....

³ Generatywność – jak zauważa Barbara Harwas-Napierała – oznacza zdolność osoby dorosłej do opiekuńczej troski, rozumianej też jako dbałość o dobrostan młodszego pokolenia, które w realiach wspólnoty rodzinnej dotyczy przede wszystkim własnych dzieci (za Wąsiński 2015, s. 85).

swoje dzieci, niezainteresowanego dzieckiem, czasem do tego stopnia, że dochodzi do sądowej interwencji i pozbawienia władzy rodzicielskiej, na skutek czego dziecko umieszczane jest w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Rozpatrując relacje rodzica(ów) z dzieckiem zwraca się uwagę na następujące elementy warunkujące jakość tego kontaktu: jak bardzo jest on dostępny dla dzieci (a zatem nie tylko czy jest obecny, ale czy jest dostępny), w jaki sposób angażuje się w bezpośrednie relacje z dziećmi oraz w jakim stopniu jest odpowiedzialny za dziecko, tj. włącza się w jego edukację, opiekę zdrowotną, higienę oraz nadzór rodzicielski (Dennison, Smallbone, Stewart, Freiberg, Teague 2014, s. 1092).

W badaniach z Peterborough (dalej PADS+) tereny o wysokiej koncentracji rodzin niepełnych sprzyjały (korelacja silna) wystąpieniu wysokich wskaźników zakłócenia porządku społecznego (zaśmiecanie ulic, przesiadujące na ulicy dzieci bez nadzoru rodzicielskiego, pijani ludzie, którzy źle zachowują się w przestrzeni publicznej, wandalizm itp.). Duża liczba takich rodzin wyraźnie korelowała także z wysoką przestępczością na tym terenie (Wikström i in. 2013, s. 197). Dowiedziano, że wychowywanie się w pełnej rodzinie jest czynnikiem chroniącym przed przestępczością. Dwoje współpracujących ze sobą rodziców lepiej wypełnia funkcję kontrolną (*supervision, enforcement*) niż rodzic samotnie wychowujący dzieci (Free 1991, s. 109–167; Kierkus, Hewitt 2009, s. 123). Badania PADS+ nad budżetem czasowo-przestrzennym (*space-time budget*) aktywności młodych ludzi pokazały, że to właśnie w środowisku rodzinnym najrzadziej dochodzi do popełniania przestępstw. Osoby pomiędzy 13–17 rokiem życia spędzają blisko 90% czasu – nie licząc snu – w czterech środowiskach: rodzinnym, szkolnym, rówieśniczym oraz w pracy; najbardziej kryminogennie oddziałuje na młodych ludzi środowisko rówieśnicze, natomiast rodzina oraz środowisko pracy oddziałuje bardzo prospołecznie. 99,7% rodziców zgodziło się z twierdzeniem, że bardzo ważne jest dla nich, by ich dziecko nie weszło nigdy w konflikt z prawem. W ten sposób rodzice poprzez nadzór nad dziećmi mają wpływ na zachowanie swoich dzieci.

Obniżenie skłonności do naruszania norm prawnych przez młodych ludzi dzięki obecności dorosłego opiekuna (*adult guardian*) widoczne jest także w dość niskim poziomie przestępczości, do jakiej dochodzi w środowisku szkolnym (Wikström i in. 2013, s. 271–279). Badania pokazują zresztą, że rodzicielska skłonność do nadzorowania swoich dzieci jest skłonnością dość uniwersalną, tj. niezależną od przynależności klasowej, wykształcenia rodziców czy ich dochodów. Poziom kontroli rodzicielskiej nie korelował istotnie z przywołanymi cechami socjoekonomicznymi (*socioeconomic resources and status*). Jednak już ryzykowne zachowania dzieci pojawiały się z różną intensywnością w zależności od cech socjoekonomicznych rodziców. Częstość wagarów (*truancy*) w badaniach z Peterborough była wyraźnie wyższa wśród dzieci pochodzących z rodzin o niższym statusie materialnym oraz niższym wykształceniu rodziców (Wikström i in. 2013, s. 304–306).

Kontrola społeczności lokalnej

Poziom przestępczości jest najbardziej oczywistym wskaźnikiem zdolności wspólnoty lokalnej do kontrolowania zachowań społecznych zamieszkujących ją, bądź przebywających w niej czasowo jednostek. Ci drudzy, czyli jednostki pojawiające się jedynie okresowo w danej przestrzeni mają większą tendencję do zachowań przestępczych niż tubylcy. Badania PADS+ nad zachowaniami młodych ludzi pokazały, że 50% swojego czasu młodzież spędza poza domem oraz sąsiedztwem i właśnie w tej przestrzeni „poza” popełnia aż 90% przestępstw, które możemy przypisać kategorii wiekowej 13–17 lat (Wikström i in. 2013, s. 68). Dzieje się to najczęściej w centrach miast, galeriach handlowych, parkach i na ulicy. Jest to bowiem przestrzeń, w której panuje duża anonimowość. Jednak kontrolujące spojrzenie sąsiada (kontrola nieformalna) zastępowane jest tam tropieniem obiektywu kamery, stąd także te przestrzenie dawno stały się miejscem, w którym operuje kontrola (formalna).

Osoby z niską indywidualną podatnością na przestępczość (*low propensity*), czyli takie, które mają wysoki poziom samokontroli oraz podzielają sądy o konieczności respektowania ładu prawnego są odporne na kryminogenne warunki (*situationally resistant to criminogenic features*), tj. zespół warunków zachęcających do przestępstwa, takich jak niski poziom monitoringu (brak w pobliżu osób dorosłych oraz policji) oraz obecność prowokacji (np. „zaczepki” czy wręcz zachowanie agresywne ze strony rówieśników). Z drugiej strony zaś, ci którzy wykazują wysoki poziom osobistej podatności na przestępczość nawet przy niskim poziomie prowokacji deklarują, że użyliby przemocy, przy czym nieobojętny jest im poziom monitoringu i odstraszenia (*deterrence*) – im wyższy, tym jednak skłonność do agresji maleje (Wikström i in. 2013, s. 390–392).

Obok formalnego egzekwowania prawa (*enforcement*) w społecznościach lokalnych dużą rolę pełni kontrola nieformalna (bezpośrednia i pośrednia). Kluczowa dla utrzymania praworządności i konformizmu jest gotowość ludzi do reagowania na wszelkie odstępstwa od norm zachowania. W kryminologii próbuje się nawet mierzyć ową skuteczność wspólnoty lokalnej do kontrolowania zachowań jej członków. Wskaźnikiem upośledzonej zdolności do kontrolowania zachowań przestępczych (*poor collective efficacy*) są niska spójność społeczna (*low social cohesion*) oraz słaba nieformalna kontrola społeczna (*weak informal social control*) (Wikström i in. 2013, s. 143). Społeczności, w których ludzie nie ufają sobie nawzajem, wyznają różne wartości, gdzie nie występuje zażyłość między nimi, czyli tam gdzie obserwujemy niski poziom spójności społecznej często obserwujemy dużą obojętność jednostek wobec zachowań nonkonformistycznych innych jednostek (w tym przestępstw oraz naruszania norm obyczajowych). Zjawiskiem dodatkowo obniżającym gotowość wspólnoty do reagowania na przestępczość

i zachowania antyspołeczne, obok niskiej spójności społecznej, jest niski poziom kontroli nieformalnej. Badacze tego zjawiska dokonali operacjonalizacji pojęcia kontrola nieformalna, wskazując na niereagowanie sąsiadów na przesiadujące na ulicy dzieci, tolerowanie wagarowiczów, na beczynność społeczności lokalnej wobec tych, którzy malują farbami ściany budynków, dalej na brak reakcji w sytuacji, gdy komuś zagraża niebezpieczeństwo, wreszcie na brak gotowości do zbesztania i skarcenia dziecka, gdy wykaże się ono brakiem szacunku do osoby dorosłej (*tell off and scold that child*) (Wikström i in. 2013, s. 144). Oba komponenty (spójność społeczna oraz nieformalna kontrola) stanowią wskaźnik poziomu moralności danej społeczności lokalnej oraz jej kapitału społecznego (Wikström i in. 2013, s. 143; Piotrowski 2011, s. 93–94).

Opisywana zdolność społeczności lokalnej do kontrolowania zachowań przestępczych (*collective efficacy*) osłabiana jest przez takie zjawiska, jak: zróżnicowanie etniczne, rotacja społeczna (niestabilność zamieszkania), zjawiska patologiczne w dzielnicy (bezrobocie, alkoholizm, narkomania, problemy zdrowotne dotyczące mieszkańców), których skumulowanie powoduje, że takie rejony miasta określamy jako niekorzystne społecznie (*disadvantage areas*) oraz rozbięcie rodzin. Wszystkie cztery przyczyny korelują ze słabym poziomem tzw. skuteczności kolektywnej, za której wskaźnik przyjmuje się spójność społeczną oraz zdolność wspólnoty do sprawowania nieformalnej kontroli nad swoimi członkami (zob. Wikström i in. 2013, s. 176–185).

Zakończenie

Niezależnie od tego czy podzielamy entuzjazm, czy też wręcz przeciwnie, zwolenników doskonalenia metod inżynierii społecznej sprawowanej za pomocą coraz gęstszej sieci monitorowania miast, inwigilowania użytkowników Internetu z użyciem big data, gromadzenia informacji pozyskiwanych z różnych systemów informacji o wszelkich aspektach funkcjonowania osób poddanych dozorowi kuratorskiemu (zob. Jachimczyk 2010), ekonomii punktowej w zakładach resocjalizacyjnych dla nieletnich, metod programowanego oddziaływania w placówkach penitencjarnych, w których konformistyczne zachowania nagradzamy lepszymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, to musimy się zgodzić, że na poziomie rodziny oraz społeczności lokalnej kontrola społeczna zawsze była i będzie czymś pożądanym. Interesowanie się aktywnością pozadomową własnego dziecka jest wszak wskaźnikiem rodzicielskiej miłości, zaś uwaga (czujność) okazana sąsiadom stanowi przejaw obywatelskiej odpowiedzialności. Jak w przypadku każdej aktywności także kontrola społeczna może jednak przybrać formę wynaturzoną i tym samym przerodzić się w mechanizm ucisku, a nawet terroru. Umiarkowany poziom kontroli bezpośredniej oraz nieformalnej jest jednak wyraźnym czynnikiem chroniącym przed przestępczością, czego dowodzą liczne badania, które przywołano także w prezentowanym tekście.

Abstract: Family and the local community as direct and indirect control agencies in prevention of criminal behavior

The text discusses the theory of social control on the example of parental control and local community ways to conform its members. Both institutions of socialization enforce the social order by means of two forms of control: direct (external sanctions) and indirect (social bond). The text argues that a moderate level of control is a protective factor for crime.

Key words: parental control, local community, control theory, delinquency.

Bibliografia

- [1] Agnew R., Brezina T., 2018, *Juvenile Delinquency. Causes and Control*, Oxford University Press, Sixth Edition, Oxford.
- [2] Anderson A.L., 2002, *Individual and contextual influences on delinquency: the role of the single-parent family*, „Journal of Criminal Justice”, Vol. 30.
- [3] Becker H.S., 2009, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [4] Burton Jr. V.S., Evans T.D., Kethineni S.R., Cullen F.T., Dunaway R.G., Payne G.L., 1995, *The Impact of Prenatal Controls on Delinquency*, „Journal of Criminal Justice”, Vol. 23, nr 2.
- [5] Dennison S., Smallbone H., Stewart A., Freiberg K., Teague R., 2014, *‘My Life is Separated’. An Examination Of The Challenges And Barriers To Parenting For Indigenous Fathers In Prison*, „British Journal of Criminology”, Vol. 54.
- [6] Eitle D., 2006, *Parental gender, single-parent families, and delinquency: Exploring the moderating influence of race/ethnicity*, „Social Science Research”, nr 35.
- [7] Free M.D., 1991, *Clarifying the relationship between the broken home and juvenile delinquency: A critique of the current literature*, „Deviant Behavior”, nr 12.
- [8] Hirshi T., 1969, *Causes of Delinquency*, University of California Press, Berkeley.
- [9] Jachimczyk A., 2010, *Technologia informatyczna jako możliwość realizacji postulatu Proaktywnego Modelu Probacji*, [w:] *Aktualne osiągnięcia w naukach społecznych a teoria i praktyka resocjalizacyjna*, (red.) B. Urban, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- [10] Jakimiec D., 2016, *Dysfunkcjonalność rodziny jako przedmiot postępowania wykonawczego w prawie rodzinnym i opiekuńczym. Zarys metodyki pracy sędziego w postępowaniu wykonawczym w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [11] Kierkus Ch.A., Hewitt J.D., 2009, *The contextual nature of the family structure/delinquency relationship*, „Journal of Criminal Justice”, nr 37.
- [12] Piotrowski P., 2011, *Rozbój. Uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- [13] Stanik J.M., 2013, *Psychologia sądowa. Postawy, badania, aplikacje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [14] Wąsiński A., 2015, *Znaczenie generatywności w osiąganiu dorosłości przez współczesnego człowieka*, „Edukacja Dorosłych”, nr 1, s. 81–89.
- [15] Wikström P.-O. H., Oberwittler D., Treiber K., Hardie B., 2013, *Breaking Rules. The Social and Situational Dynamics of Young People’s Urban Crime*, Oxford University Press, Oxford.